

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczoną i przesyłką pocztową 22 gr. 50.

Advertisement for Jadwiga Houwaldtowa, a teacher at the Ursula Sisters' school, with details about her work and contact information.

Advertisement for Tadeuszowi Gryglowi, a teacher at various schools, including the Ursula Sisters' school.

Prasa wiedeńska o wyborach niemieckich.

WIEN. Prasa tujejsza poświęca obszerne komentarze wyborom niemieckim. Komentarze te są zredagowane w tonie wysoce krytycznym.

kończą one dzieła spruszenia Niemiec, dla zagranicy jednak będą one bez znaczenia. W sposób wprost sensacyjny oświetlił wybory organ Ballplatzu „Politische Korrespondenz”.

Ks. nuncjusz w Polsce.

(MIASTO WATYKANSKIE, 13 listopada KAP). Rozpowszechniane w ostatnich czasach w niektórych kołach pogłoski, jakoby obecny nuncjusz apostołski w Warszawie nie miał powrócić na swe stanowisko.

na audjencji pożegnalnej u Ojca św. w dniach najbliższych przybywa zpowrotem do Warszawy. Zarazem faktem jest, że ks. Arcybiskup Marmaggi, zarówno ze względu na ważność zajmowanego posterunku, jak kwalifikacje osobiste i starszeństwo w służbie Stołcy św. należy do osób najczęściej wymienianych jako kandydaci do purpury kardynalskiej.

Ojciec św. nie przyjął Goeringa.

RZYM. Według wiadomości „Daily Telegraph” z Rzymu, w czasie ostatniego pobytu premiera pruskiego Goeringa w Rzymie, mimo wstawienia Mussoliniego, Ojciec święty odmówił przyjęcia Goeringa na audjencji.

nego przemówienia Goeringa w Berlinie, w którym tenże w sposób niepożądanym napadł na Kościół katolicki, Watykan ma złożyć oficjalny protest i wezwać episkopat katolicki w Niemczech do protestu.

Hitleryzacja Kościoła ewangelickiego

BERLIN (Pat). Na zgromadzeniu ewangelickiego związku „Deutsche Christen” „biskup” Hoseneder wygłosił charakterystyczne przemówienie, w którym podkreślił między innymi, że zjednoczony kościół ewangelicki w Niemczech musi spełnić swe zadanie tylko wówczas, gdy ograniczy się do swoich zadań w ramach narodu.

świętych miejsc religijnych należy szukać nie w Palestynie, lecz w kraju ojczystym.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, podkreślającą, że trwałą pokojową i bezpieczną przyszłość Niemiec można osiągnąć tylko dzięki wspólnej pracy wszystkich Niemców w duchu obecnego regime'u.

Niemcy przeciwdziałają porozumieniu amerykańsko-sowieckiemu.

MOSKWA (Pat). Przeciagające się rokowania Litwinowa w Waszyngtonie wywołują niepokój Niemców, którzy w Moskwie przypisują nieoczekiwaną zwłokę

Czy Henderson ustąpi?

LONDYN, Pat. — „Daily Herald” ogłasza dzisiaj oświadczenie Hendersona w związku z pogłoskami o jego ustąpieniu z prezydentury konferencji rozbrojenia.

Wniosek Labour Party o rozbrojeniu

LONDYN (Pat) W wyniku wczorajszych rozpraw nad polityką rozbrojenia Izba Gmin odrzuciła 409 głosami przeciwko 54 wniosek Labour Party przeciwko polityce rozbrojenia.

Rozmowa Mussoliniego z kartuzami.

(RZYM-KAP) Część wygłaszanych z Hiszpanji ojców kartuzów znalazła schronienie w Pawli w tamtejszym klasztorze swojej reguły.

Statek polski uratował załogę tonącego statku niemieckiego.

Katastrofa na morzu.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 14 b. m. statek linii okrętowej Gdynia-Ameryka „Kościusko”, znajdujący się pod dowództwem kpt. Borkowskiego, uratował załogę tonącego rybackiego niemieckiego parostaku „Horst-Wessel”.

Kpt. Borkowski przyjął bezpański statek.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Ostatnie wiadomości dechodzące od kpt. Borkowskiego donoszą, iż polecil on inżynierowi okrętowemu zbadać stan parostaku „Horst-Wessel”, a ten stwierdził iż statek nie tonie.

Wobec tego kpt. Borkowski wydał rozkaz wywieszenia na „Kościuszcze” flagi polskiej i bezpański, wobec opuszczenia przez załogę statek niemiecki przejął na własność linii Gdynia-Ameryka.

Statek „Horst-Wessel” zatonał.

WARSZAWA (Pat). O godzinie 23-ej kpt. Borkowski nadesłał z pokładu okrętu „Kościusko” do dyrekcji linii okrętowej Gdynia-Ameryka następujący telegram: Około godziny 22, wobec silnej fali, kpt. Borkowski skłonił się do statek „Horst-Wessel” polską załogę (jeden oficer i 4 marynarzy). W kilka minut później statek „Horst-Wessel” zatonał. „Kościusko” holował statek „Horst-Wessel” około 6 godzin. Okręt „Kościusko” zdążył do Kopenhagi.

Nowy rząd rumuński.

BUKARESZA (Pat). Duca utworzył nowy rząd w następującym składzie: Prezes rady ministrów — Duca, sprawy zagraniczne — Tutescu, finanse — Dino Bratianu, sprawiedliwość — Antonescu, oświata — dr. Angheliescu, komunikacji i roboty

publiczne — Franasovici, praca i zdrowie publiczne — Dimitru, handel i przemysł — Tatarescu, obrona narodowa — gen. Uica, sprawy wewnętrzne — Iaculetz, rolnictwo — Cipairu. Ministrami bez tek zostali Lapedatu, Nister i gen. Pawel Angheliescu.

Min. Paul-Boncour o polityce zagranicznej

PARYŻ (Pat). Na wtorkowym posiedzeniu Izby Deputowanych, w czasie debaty nad zagraniczną polityką Francji, zabrał głos minister Paul-Boncour. W przemówieniu minister poruszył przedewszystkiem problem niemiecki.

sunków w Środkowej Europie. Dlatego też Francja stara się stworzyć organizację nadnabajską.

Paul-Boncour wyraża następnie zadowolenie z polepszenia stosunków francusko-sowieckich.

Kończąc przemówienie, Paul-Boncour przypomina, że pragnie służyć ze wszystkich sił i z całego serca sprawie pokoju.

Mowę ministra Paul-Boncoura Izba przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Sukces plebiscytu w Niemczech — podkreślił mowa — przyspieszy rytm dynamiczny, którego jest zawierają w sobie dynamikę, zmierzającą do wyładowania się nazwę „nazizm”. Jakikolwiek więc byłoby powołanie w przemówieniach zapewnienia pokoju, koncepcja, na której opiera się ruch hitlerowski, zawiera już sama w sobie ryzyko, którego nie może nie uwzględnić polityka sąsiadująca z Niemcami narodów. Po dłuższym okresie depresji narod niemiecki uważa, że znalazł w tej narodowej egzaltacji swój sens, rację bytu i nadzieję. Należy stwierdzić, że obecnie znajdują się w niebezpieczeństwie ład i stabilizacja stosunków w Europie.

Co stanie się z przewagą, jaką mamy obecnie nad Niemcami, jeśli Niemcy uzbroją się? — pyta min. Paul-Boncour. — Rozpocznie się nowy wysięg zbrojeń, prowadzący nad brzoży przepaści.

Obecnie rząd francuski, wypowiadając się za kontynuowaniem prac konferencji rozbrojenia, pozostaje wierny zebraniu państw, pracujących nad międzynarodowym układem.

Mówiąc o pakcie 4-ch, min. Paul-Boncour zaznaczył, że pakt ten osiągnął swój cel, skoro doprowadził do zbliżenia Francji z Włochami.

Dalej, poruszając sprawę Austrii, Paul-Boncour zaznaczył, że Francja uważa zawsze niezawisłość Austrii za niezbędny czynnik normalizacji stos-

Organizacja antysemicka we Francji.

W ostatnim czasie powstała w Paryżu nowa organizacja: „Les Francistes”. Jest to organizacja przeciwwydowska. Na jej czele stoi Henryk Coston. Grupa ta ma trzy organy prasowe:

Proces o podpalenie Reichstagu.

BERLIN (Pat). W 38 dniu procesu o podpalenie Reichstagu przesłuchano przez sąle sądowną szereg świadków, m. in. Rosner, dziennikarz z Pragi, Lisiczewa, pochodząca z Rosji, pewien b. poseł komunistyczny, sprowadzony z obozu koncentracyjnego i t. d.

kiem zbliżył się do swego miejsca. Jest błąd i znów tęym wzrokiem wodzi po sali. Następnie wprowadzono na salę pod eskortą byłego posła komunistycznego Kaspara, który został przyprowadzony z obozu koncentracyjnego.

Na tle drastycznych pytań Dymitrowa przechodzi do ostrego starcia z przewodniczącym.

Powstaje wrzawa, zakończona odebraniem głosu Dymitrowowi. W dalszym ciągu rozprawy staje przed sądem żona świadka Kaempiera, która wybuch nerwowym płaczem.

Wskutek tego przewodniczący przerwa rozprawę.

Po przerwie zeznawała świadek Kaempierowa.

W czasie popołudniowej rozprawy powszechną uwagę zwracała zmiana w zachowaniu się w der Luebbego. Luebbe chwycnym kro-

Protesty wyborcze.

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego ustaliła wokandy publicznych posiedzeń, które wznowione będą w grudniu r.

Na pierwszym posiedzeniu publicznym, wyznaczonym na dzień 4-go grudnia, znajdują się protesty zgłoszone w okręgu wyborczym Nr. 2 Warszawa-powiat.

Otwarcie uniwersytetu ma nastąpić w grudniu.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Prasa sanacyjna donosi, iż otwarcie uniwersytetu ma nastąpić dopiero w grudniu b. r.

Oszczędności w Krakowie.

Redukcja prof. Wachholca.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Ministerstwo Oświecenia zniżyło na nadchodzący trymestr detacje dla Un. Jagiellońskiego na wykłady zleczone o 2500 zł. Wskutek tego zostaną zniesione wykłady prof. Wachholca o medycynie sądowej i 5 wykładów na wydziale teologicznym.

Atak lotniczo-gazowy w Warszawie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Zapowiedziany na jutro (środa) ćwiczebny atak lotniczo-gazowy obudził wielkie zainteresowanie i ożywienie w mieście. Tysiące ludzi zaopatrywały się w maski, wiele okien oklejano paskami papieru.

Angielskie soboty.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Rozeszły się pogłoski, że tak zw. angielskie soboty mają być od stycznia skasowane zarówno w urzędach państwowych, jak i instytucjach prywatnych.

Powrót pułk. Rayskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. We wtorek o godzinie 11-ej wiecz. powrócił z Moskwy plk. Rayski.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy załatwiają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 15 Listopada r. b.

„Schwarz-gelb“

Doniedawna centrum ruchu monarchistycznego nad Dunajem były Węgry — „królestwo bez króla”, jak je popularnie w sferach dyplomatycznych nazywają. Dotychczas smierci przywódcy legitymistów, hr. Alberta Apponyi zasła niespodziana i trudna do wyłudnienia zmiana. Najbliżsi współpracownicy hr. Apponyiego — Pallavicini i Selenyi nie posiadają tego wpływu i popularności, jakimi cieszył się zmarły, przeciwko legitymizmowi zaś wystąpił jaknajbardziej stanowczo głowa państwa Horty, poparty przez prezesa ministrów Gömbösa oraz ministrów Bethlena, Kanya i Keresztésa.

Zewnętrzna oznaką zerwania Węgier z polityką Habsburgów była niedawna proklamacja dnia 6 października, jako święta narodowego, pod nazwą „Dnia Aradu”. W Aradzie bowiem 6 października 1848 r. straconych zostało przez austriackiego generała Haynaya owoch 13 bohaterów męczenników z powstania Kossutha. Nie potrzeba dodawać, że wybór tego dnia żelony jako święta narodowego Węgier jest wyraźną demonstracją przeciwko Austrii i Habsburgom.

W tym samym mniej więcej czasie, gdy tak niespodzianie w Budapeszcie zgąsy sympatje dla Habsburgów, ruch monarchiczno-legitymistyczny przeniósł się do Wiednia, „in die alte Kaiserstadt”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych. Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anschlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Z prasy.

Główny temat. Oczywiście jest nim sprawa wyborów niemieckich.

Niemcy bodaj pisma w Polsce, które tym wyborom nie poświęciłyby obszernego artykułu, albo przynajmniej nie zopatrzyły wiadomości z Berlina w jakis rozszyty tytuł. Sięgniemy przedewszystkiem do „Kurjera Poznańskiego”, jako pisma najlepiej zorientowanego w stosunkach niemieckich.

Autor artykułu radzi na sprawy niemieckie patrzeć bez strachu. „Wzrostająca niedziela oznacza niewątpliwie stabilizację systemu hitlerowskiego w Rzeszy. System ten wykaże, iż jest dość silny, aby swoją wole w kraju przeprowadzić i realizować. Nie wchodzi się w to, ile w tem jest woli narzuconej siła, a ile przyjętej dobrowolnie, o ile nie entuzjastycznie przez naród. Uważamy wszakże, że popełniono błąd, gdyby chciało opierać kalkulacje polityczne w stosunku do Rzeszy na przypuszczeniu, że system hitlerowski jest nietrwały, sztuczny, wyłącznie wymuszony i że zawali się przy pierwszych trudnościach.”

Trzeba rzeczywiście niemiecką brać taką, jaką jest, i nie oddawać się złudzeniom. Wzrastająca demonstracja „patriotyzmu” i „jedności” niemieckiej ma przecież na celu rozpoczęcie nowej polityki we wewnętrznej Rzeszy polityki jeszcze bardziej aktywnej, jeszcze mniej liczącej się z zagranicą i umożliwiającej Niemcom ostateczne postawienie się na nogi, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeni.

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anschlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anchlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anchlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anchlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anchlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

„Na pokojowe zapewnienia, idące z Berlina, na różne oferty i propozycje, jakie stamtąd otrzymujemy, patrzeć musimy jako na refleks pewnego zgóry obmyślonego planu, zmierzającego do usunięcia stanu rzeczy, ustalonego traktatami. Plan ten realizowany jest nie bez zrzeczności i dużych efektów, czego wyrazem była wczorajsza niedziela.”

Należało się spodziewać. Właściwie wynik wyborów i plebiscytu niemieckiego nikogo ani zaskoczył, ani zdziwił.

Stusnie pisze „Słowo Pomorskie”, gdzie dotychczas sprawami temi wcale się nie interesowano. Raptowny ten rozkwit uczuć monarchicznych jest zrozumiały wobec sytuacji, w jakiej znajduje się Austria. Ataki hitlerowskie na samodzielną Austrię wzmagają się z dnia na dzień i prawdopodobnie po ostatnim referendum, w chwalącej politykę zagraniczną Hitlera, rząd berliński przejdzie do kroków stanowczych.

Mocarstwa, a w szczególności s. zw. Anchlussowi, najpewniej nie wypowiedzą wojny Niemcom, jeżeli pewnego pięknego dnia oddziały szturmowe Hitlera z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ze swastyką, przekroczą granicę austriacką, gdzie ich niewątpliwie spotkają z entuzjazmem bardzo liczni austriaccy entuzjaci Hitlera.

W samej Austrii opinia jest podzielona. Oprócz, jak wspomnieliśmy, licznych zwolenników Hitlera i Anschlussu, większość boga; narodu pragnie zachować swą niezależność, metody hitlerowskie uważają za barbarzyne, a nie bez tego jowialnego humoru, którym odznaczają się wieńczący. Na wodza narodu w tak krytycznej chwili nie nadaje się on wcale. Brak mu też odpowiedniego programu, a raczej hasła, które mogłoby porwać masy. Jego pomysły stworzenia jakiegoś austriackiego fraszcy, oparcia ustroju państwa o encyklikę „Quadragesimo anno”, nie spotykają wprawdzie szlachetnego sprzeciwu, zbyt są jednak mgliste, by miały wzbudzić entuzjazm.

W tych trudnych warunkach najniebezpieczniej znalazło się hasło, mogące istotnie zelektryzować masy: „Schwarz-gelb ist jetzt die Lösung” — „czerwono-żółty kolor (barwy cesarskie Habsburgów) jest naszym godłem”. Nie można przeczyć, że restauracja Habsburgów wzmacniałaby sytuację Austrii i zaszczepałyby aneksyjne zakusy Hitlera.

Stanowisko Dollfusa w tej sprawie narazie jest niewyraźne. Chociaż i on zdaje się skłaniać ku idei monarchicznej, wśród najbliższego jego otoczenia zdecydowanymi legitymistami i zwolennikami arcyksięcia Ottona są: wybitny działacz ksiądz Rüdiger Starneck, potomek obrońcy Wiednia, wicekanclerz major Fey, przywódca Heimwehry, minister sprawiedliwości von Schönschnigg, min. wojny gen. ks. Schönberg-Hartenstein oraz min. opieki społecznej Schmitz. Twierdzący o ruchu monarchistycznym jest „das heilige Land Tirol” — „imperializm”, najgorliwiej zaś popiera i propaguje ideę restauracji duchowieństwo katolickie, które zawsze dla Habsburgów było najżywczej ustrój, a które w katolickiej Austrii posiada znaczny i zasłużony wpływ. Ponieważ zaś przypadek dziwne płata

Wobec tego nie należy ulegać wpływowi kulturalnego tonu, z jakim spotykamy się obecnie ze strony niemieckiej.

Zabójcy s. p. Grodkowskiego

Sąd Apelacyjny podwyższył karę do 6-ciu lat.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

LWÓW. Sąd Apelacyjny w Lwowie rozpoznał odroczone z ubiegłego tygodnia sprawę zabójcy s. p. Grodkowskiego, Mojżesza Katza, skazanego przez Sąd Okręgowy na 4 lata więzienia.

Rozprawę odroczone na wniosek obrony, która zepowiedziała sprawadzenie świadka, mającego dowieść niewinności Katza. Jednakże świadek ten, Anna Rozłówna, nie wniósł do sprawy żadnych nowych, a tem bardziej rewelacyjnych momentów, natomiast świadek posterunkowy Nowik, nietylko potwierdził, iż dokładnie widział Katza w krytycznym momencie, lecz ponadto na osobie woźnego sądowego zażądał dowodu wobec Sądu cios, zadany przez Katza s. p. Grodkowskiemu.

W wyniku przewodu sądowego Sąd Apelacyjny podwyższył karę Katzi z 4 ch do 6 lat więzienia, motywując to szczególnem okrucieństwem, wykazanem przez Katza przy popełnieniu mordu.

Okropna zbrodnia pod Zamościem.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. We wsi Wielonca pod Zamościem, gospodarz Michał Świergiń zamordował szego 70 letniego ojca, swą siostrę Antoninę oraz 9 letnią siostrzyczkę Leokadę.

Tro mordu nie jest narazie znane. Zbrodniarz aresztowano. Do wsi Wielonca wyjechała policja z Zamościa.

Pół miliona złotych

Wielkie nadzycia w warszawskiej Kasie Chorych.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

W ostatnich dniach wykryto w warszawskiej Kasie Chorych nadzycia, sięgające sumy pół miliona złotych, których dopuścił się dwaj urzędnicy, Kwiatkowski i Sochaczewski. Jeden z nich był inkasentem, drugi zaś buchalterem. Kwiatkowski, który inkasował poważniejsze sumy, zużył defraudowane pieniądze na grę w totalizatora i na hazard w potajemnych domach gry. Chcąc zaś ukryć swe defraudacje, zaproponował Sochaczewskiemu, by zamaskował je przy pomocy fałszywych kontowań. Już sama kwota defraudowanych pieniędzy świadczy najlepiej o tem, iż nadzycia te trwały dłuższy czas.

Obaj defraudanci przynajmniej z części nadzycia oddali się odzyskać, który otrzymana od Kwiatkowskiego 25 tys. zł. za fałszywe manipulacje buchalteryczne i miał tę sumę na rachunku w P. K. O., zwrócił te pieniądze Kasie Chorych. Śledztwo w tej sprawie zostało ukończono, akta zaś przesłano do prokuratury.

Zabiegi operacyjne w świetle nowych przepisów.

o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Rozporządzenie, wykonawcze ministra opieki społecznej do rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 15 października 1936 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej, które ukaże się w dniach najbliższych, zawiera m. in. postanowienia, dotyczące dokonywania zabiegów operacyjnych.

Rozporządzenie Prezydenta ustaliło, że lekarz może dokonać zabiegu operacyjnego tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego prawego zastępcy, wyjąwszy przypadki, gdy życiu chorego zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg dokonany

Zakończenie śledztwa

w wielkiej aferze spółdzielczej.

Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia przy stołecznym Sądzie Okręgowym, Grabowski zakończył śledztwo w wielkiej aferze wykrytej na terenie „Spółdzielni Robotników Budowlanych”. Spółdzielnia ta wybudowała miała wielki blok mieszkaniowy na Pradze. Pobrano poważne zaliczki od wielu rodzin urzędniczych i robotniczych, jednakże budowa nie doszła do skutku z powodu malwersacji, dokonanych przez władze spółdzielni. Nadzycia się sięgają pół miliona zł. W stan oskarżenia postawiono 2 członków rady nadzorczej i 3 członków zarządu. Wśród poszkodowanych znajdują się dwóch sędziów i jeden notariusz. Ogółem pretensje zgłosiły 73 osoby. (PID)

Wobec uzbrojonych Niemiec.

Mowa posła Georges Mandela jednego z najbliższych współpracowników Clemenceau w chwili, gdy doprowadził on Francję do zwycięstwa, wygłoszona w Izbie Deputowanych 9-go b. r., wywarła niekwestionowane wrażenie, którego oddźwiękiem są głosy pism.

P. Mandel wykazał, że Niemcy nie tylko zbroją się na przyszłość, ale już są potężnie uzbrojeni. Podał on dokładne dane o fabrykach broni i o wyrabianych ilościach poszczególnych rodzajów broni, przekraczających wszystko co sobie wyobrażano. Co zaś do ilości wojska, to Niemcy, mając z r. 1913 roku tylko 100 tys. Reichswehry, są w stanie wystawić w ciągu pięciu dni 45 dywizyj w sile do 900 tys. ludzi.

Le Temps pisze po tej sprawie: „Wartość mowy tej jest w tej chwili. Niemcy zbroją się ponownie i niema już ani jednego posła, któryby o tem powątpiewał. Skoro zaś to stwierdzono, to czyż w dalszym ciągu można się zajmować jakimiś innymi sprawami, jak np. neosocializm lub neoradykalizm i inne współczesne nowotwory? Iba dała wczoraj obraz jednemu z niemieckich, która powinna przetrwać, jeżeli Francja nie ma ulec niebezpieczeństwu, które jej wykazało.”

Le Journal des Dėbats: „Wnioski z wczorajszego posiedzenia — Zdniem czynników kompetentnych, Francja i jej sprzymierzeńcy obecnie mają jeszcze przewagę siły. Wskutek tego Niemcy nie odrzuciłyby w tej chwili wystawionego do siebie ultimatum. Ale za dwa lub trzy lata stosunek sił odwróci się całkowicie, jeżeli od r. 1936 i przez 4 lata następane, roczniki, urodzone w czasie wojny, spadną do 240 tys. i nawet do 170 tys. w Francji. Czyż mamy czekać biernie, aż Niemcy chwycą nas za gardło?”

Pisma wskazują, zgodnie z mową p. Mandela, że niezbędne jest na tych chwilach skorzystanie z artykułu 213 Traktatu Wersalskiego, dopuszczającego w każdej chwili zarządzenie przez Radę Lig. Narodów kontroli zbrojeń w Niemczech, zaznaczając, że i to nic nie pomoże, o ile nie będzie jednocześnie poparte stanowczością i siłą państw.

Walki na kolei wschodnio-chłńskiej nie ustają

CHARBIN. (Centropress). W zarządzie kolei wschodnio-chłńskiej, która w Mandżurji przemianowana została koleją północno-mandżurską, prowadzone są bezustanne i coraz zaciętsze walki pomiędzy sowiecką a mandżursko-japońską stroną. Obie strony za wszelką cenę starają się opanować kierownictwo kolei. Przewodniczącym zarządu kolei wschodnio-chłńskiej jest Mandzur Li-Szogen a jego pomocnikiem przedstawicielem Sowietów Bandura. Obaj c. dyktatorowie kolei bezustannie walczą pomiędzy sobą, wydając sprzeczne rozkazy i zarządzenia a urzędnicy nie wiedzą, do których się zastosować. Charakterystycznym zdarzył się wypadek właśnie w ostatnich dniach. Władze mandżurskie zatrzymały niedawno sześć agentów zarządu kolei, obywateli sowieckich, których obwiniono, że rozwijają działalność na szkodę Mandżurji. Tymczasem po aresztowaniu tych ludzi, sowiecki przedstawiciel w zarządzie kolei zamianował na ich miejsce nowych ludzi, korzystając z przysługującego mu prawa mianowania nowych urzędników. Przewodniczącym zarządu Li-Szogen jednak mianowanie odrzucił, wskazując

SZKICE I OBRAZKI.

Pytania.

Są pytania na które trudno było odpowiedzieć. Znajomi zaspójają mnie pytaniami z dziedziny wypadków politycznych, na które nie umiem odpowiedzieć.

— Co pan myśli, drogi panie, czy kałflikt sowiecko, amerykański, japoński odbije się na program prac elektryfikacyjnych w Szwajcarii?

— Nie wiem, nie znam się na tem.

— Hmm... dziwne. A czy rewolucja na Kuby, wpłynie na załadnienie biegu politycznego?

— Nie mam pojęcia...

— Jakto, jako dziennikarz...

— No tak, nie mnie to nie obchodzi; nie zabijam sobie głowy takimi sprawami — mówmy o czym innym.

Tak odpowiedzieć można dorosłemu. O ile nie będzie to kretyn i chambał uparty zmieniać temat to wszystko jest w porządku. Ale daleko gorzej jest z dziećmi. Zadają one tak trudne pytania, jak profesorowie przy magisterskim egzaminie, a co gorsza, że wynajdują ciagle nowe, gdy zdawaloby się, że już temat jest wyczerpany...

Dziecku nie można powiedzieć. — Daj mi spokój.

— To byłoby niepedagogiczne i niegrzeczne (wobec dziecka też obowiązuje uprzejmość).

Jestem kiedyś u znajomych. Mały braciulek, dojrzały siostrzyk zapyta: — Poco pan tu przychodzi?

— Na, bo znam tatusia i mamusię i Halę...

— A czy wszyscy co się znają bywają u siebie?

— Ci co się dobrze znają, względnie ci co się lubią...

— A pan kogo lubi?

— No wszystkich...

— I mamusię?

— Tak.

— I tatusia?

— Bardzo.

— I Halę...

— Naturalnie...

— To o ile pan nas lubi, dlaczego mama mówi, że wstyd z panem się na ulicy pokazać?

— Hmm... hmm... widzisz dziecko. Tak sobie żartem?

— A czy żartuje także mama, mówiąc do Hali, że mogłaby sobie innego idiotę wyszukać?

— Och... uf... maleński, to też żart...

Z KRAJU.

Strzał do pociągu osobowego.

Wczoraj wileńska dyrekcja P.K.P. oraz władze śledcze powiadomione zostały o następującym wypadku: Pomiędzy stacją kolejową Grodno a Rybnicą nieujawniony narazie sprawca oddał strzał rewolwerowy do pociągu osobowego nr 711, zdążającego do Wilna. Kula przebiła szybę jednego z przedziałów pierwszej klasy, w któ-

rej znajdowało się dwóch pasażerów, w tem kontroler dykcji P.K.P. Na szczęście strzał nie spowodował nieszczęśliwych wypadków. Kula, po przebięciu szyby, trafiła w siedzenie, gdzie utkwiła. Dyrekcja kolejowa oraz władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenie.

POŻARY W POW. WILEJSKIM.

WILEJKA. W folwarku Ustroń, gminy wiazynskiej wybuchł pożar, skutkiem którego spaliła się stodoła ze zbiorami, należąca do Sawicza Piotra. Straty wynoszą 4300 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono. W kolonji Filipki, gm. krzywickiej, podczas suszenia lnu spaliła

się łaźnia, należąca do Jakułowicza Grzegorza, oraz 32 klg. lnu i 10 kg. konopi, ogólnej wartości około 200 zł. We wsi Stajkach, gm. iściej, również podczas suszenia lnu, spaliła się łaźnia Bochana Antoniego.

ZWINIENIE URZĘDU CELNEGO.

„Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie w sprawie zwinienia Urzędu Celnego w Dziśnie.

Z POGRANICZA.

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA PRZEMYNNIKÓW LITEWSKICH Z POLSKIMI.

Z Wiazyn donoszą, iż ostatnio w miejscowości pogranicznych aresztowano kilkunastu przemysłników, pochodzących zarówno z Polski jak i z Litwy. Przemysłnicy Polacy i Litwini zawarli ścisłe porozumienie, dzięki czemu udawało się im z lat-

twością przemycanie towarów przez granicę. Na czele szereg przemysłników stał Stefan Kiejanis z pow. kalwaryjskiego i Antoni Pieczunas z terenu polskiego.

PRZEMYNNICY SPALILI STRAŻNICĘ LITEWSKĄ.

Spaliła się litewska strażnica koło Michnisk w rejonie Łoździej. O przemytnicy.

ZNOWU GLUPIE FIGLE STRAŻNIKÓW LITEWSKICH.

W nocy z 11 na 12 b. m. koło wsi Kajryski, niedaleko Łokian, nieznanymi sprawcami przesunęli w głąb Polski kilka wiech granicznych.

Komendant litewskiego odcinka oświadczył, iż przeprowadzi dochodzenie i winnych ukarze.

S P O R T.

Turystyka a kolej wileńska.

W całej prawie Polsce szerzą się najskrajszą idącą propagandą turystyki. Wilno doskonałe jest poinformowane o turystyce Krakowa, Lwowa, czy Gdyni, ale jeżeli chodzi o zagadnienia turystyki wileńskiej, to te są w dalszym ciągu nierozwiązane.

Na usługach turystów jest kolej, która uruchamia szereg pociągów. Pociągi turystyczne są uruchamiane prawie w całej Polsce, z wyjątkiem oczywiście Wilna, a przecież dyrekcja w Wilnie posiada specjalnego referenta turystycznego, a zarazem prasowego, który mógłby doskonale propagować turystykę.

Piszemy to, stojąc na progu sezonu sportu zimowego. Ciało Polaka, z wyjątkiem Wilna, szuka ię łaźnia Bochana Antoniego.

Smigły jedzie do Lwowa.

Po przegranej meczu z Garbarnią piłkarze W. K. S. wybierają się na niedzielę do Lwowa.

We Lwowie odbędzie się mecz z najstarszą drużyną Polsk Czarnymi. Sądząc z ostatniego wyniku Garbarnia, która pokonała Czarnych 8:0, prawdopodobnie zwycięstwo przysięga Czarnych, ale sukces ten nieczęsto już nam nie da, bo straciłiśmy dwa cenne punkty z Garbarnią. Chyba wygralibyśmy 10 grudnia rewanż w Krakowie.

W. K. S. grać będzie we Lwowie swój pierwszy mecz, tak samo zresztą w Krakowie nigdy jeszcze nie grałi wilanianie, którzy powinni dolożyć starań by dobrze zaprezentować się.

Wilanianie jadą na Lotwę.

Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych otrzymał pismo z Lotwy, zapraszające do wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia sportu lotewskiego.

Lotwa zaprasza do siebie reprezentację Wilna na 1,2 i 3 grudnia. Czasu jest więc bardzo mało, a jednak koniecznie trzeba, gdyż zależy nam bardzo na utrzymaniu stosunków sportowych.

Dziś o 20 w Ośrodku odbędzie się zebranie zarządu, na którym omówione będą szczegóły wyjazdu.

Lotysze ze swej strony proponują dogodne warunki. Płacią oni 125 lat (około 250 zł.), zwracają utrzymanie i mieszkanie.

Reprezentacja Wilna składać się będzie z graczy Ogniska i A. Z. S.

Dobre się składa, że za kilka dni rozegrany będzie turniej międzyklubowy. Będzie można zorientować się co do formy naszych graczy.

Starań o uzyskanie paszportów zagranicznych zostały już rozpoczęte.

Nowa metoda orientacji dla samolotów.

Na lotnisku Croydon, pod Londynem, wyrobowano z dobrym skutkiem nową metodę orientacji dla samolotów krążących między Paryżem a Londynem w razie gdy aeroplan odbywa swój lot poprzez mgłę i podczas złej pogody.

Nowy system polega na wysłaniu przez stację nadawczą aerodromu promienia radio-elektrycznego w określonym kierunku. Pilot danego samolotu może zatem trzymać się kierunku, w jakim biegnie promień. Nad kierownicą aeroplanu znajduje się przyrząd w formie zegara o czarnym cyferblacie. Jeśli pilot zgubił kierunek we

mgłę i błędzi, na czarnym tle ukazuje się gruba horyzontalna biała linia, która rozpadła się na dwie części. Grubsza połowa tej linii wskazuje pilotowi, po której stronie znajduje się właściwa trasę powietrzna lotu. Pilotowi pozostaje więc tylko skorygować wanie kierunku, a wówczas obie połowki łączą się znów w jedną linię, co dla pilota jest wyraźną wskazówką, iż znajduje się na dobrym tropie. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż promień radioelektryczny działa na dystansie do 100 mil angielskich. Podobną stację umieszczono również na lotnisku pod Paryżem, w Le Bourget.

Jak potraktowano żydów «polskich» na światowej konferencji żydowskiej w Londynie.

Jak wiadomo, w Londynie odbyła się w dniach 29.X — 1.XI światowa konferencja żydowska, której oficjalnym przedmiotem obrad była pomoc żydom „niemieckim”. Zwolana została z inicjatywy „Zw. gmin żyd.” w Anglii przy poparciu innych kierowniczych organizacji żydowskich: „Zyd. ameryk. Kongresu”, „Zyd. ameryk. Komitetu”, „Alliance Israelite Universelle” (Paryż) i „Komitetu delegacji żydowskich” (Paryż). Obrady jej były ściśle poufne. „Hajnt” z 2 bm., w korespondencji z Londynu, zatytułowanej „W gmatwaninie tajemnic” daje ogólnikowe sprawozdanie z przebiegu tych obrad.

Znamienną cechą tej konferencji, poza poufnością, jest lekceważący stosunek jej przywódców do żydów z Polski. Przedewszystkiem nie chciano mieć ich w łonie delegatów: „Pozażtkowo londyńscy „potentanci” nie mieli żadnej chęci zaprosić przedstawicieli Polski.”

Zaproszono ich pod naciskiem żydów wschodnich z Paryża i Londynu. Następnie usiłowano wymoc na organizatorów, aby żydzi z Polski mogli przemówić na otwarciu konferencji.

„Wszystkie te starania jednak nie udaty się. Nawet Łaski odpowiedział, że to, co żydzi polscy chcą powiedzieć, wypowie to za nich Leo Mockin (przew. Komitetu delegacji żyd. „przy”). W żaden sposób nie chciał ustąpić i delegacja polska na otwarciu nie uzyskała głosu.”

Giełda.

Sami żydzi niechęć mieć do czynienia z żydami polskimi, coż dziwnego, że nie chcą ich mieć u siebie Polacy?

WARSAWA (Pat). Przedgiełda. Dolar 5.59. Dolarzy złote 9.02. Ruble 4.71. Czerwonke 0.92. Pożyczka budowlana 38. Premjowa dolarowa 48.25. Inwestycyjna 103. Stabilizacyjna 51 1/2. Dillonowska 72. Śląska 48. Warszawa 49 1/2.

WARSAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 124.25—124.56—123.94. Londyn 28.60—28.62—28.75—28.47. Nowy York czek 5.52—5.53—5.49. Nowy York kabel 5.53—5.56—5.50. Paryż 34.86 1/2—34.95—34.78. Praga 26.44—26.50—26.38. Sztokholm 147.75—148.45—147.05. Szwajcaria 172.45—172.02. Włochy 46.86—46.88—46.99—10.75 Berlin w obr. pryw. 212.50. Tend. niejednotła.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 37.90—38.00. Inwestycyjna seryjna 107.60. 5 proc. konwulsyjna 49. 4 proc. premjowa dolarowa 48.15—48.35. Stabilizacyjna 52.38—51.78—52.00. Obligacje komunalne BGK 93. 7 proc. L. Z. T. K. Przemysłu Polskiego 37.75—37.25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44—43.75. 5 proc. warszawskie 58.25. 8 proc. warszawskie 45.50.

Akcje: Bank Polski 79.50. Tend. utrzymana. Dolar w obr. pryw. 5.57. Rubel złoty 4.72—4.74. Pożyczki polskie w N. Yorku: Dolarowa 59.50. Dillonowska 71. Stabilizacyjna 82.50. Warszawa 50. Śląska 48.

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 14 listopada 1933.

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranż: Mąka żytnia 15 proc. 25.50, 65 proc. — 20.50—21.50, razowa 17.50—18. Siemię lniane 36.18. Ceny orient.: Zyto I stand. 15.50—16. II stand. 14.50—15. Pšenica zbier. 20.50—21. Jęczmień na kaszę zbier. 16—16.50. Owies stand. 15. Owies zadeszozony 12.50—13. Mąka pszenna 4/0 A luks. 34.25—38.25. Żytnia sitkowa 17—17.50. Żytnia razowa szatrow. 18.50—19. Siemię lniane 90 proc. 36.75—37. — Ceny pozostałych artykułów (gryka, ziemniaki, siano, słoma, otręby, kasze) — bez zmian.

Za 1000 kg. loco st. zładow.: Len. Len trzapany Wołożyn 1190.75—1223.22. Inne gatunki lnu — bez zmian. **CEDULA URZ. WIL. GIEŁDY PIENIEŻNEJ z dnia 14 listopada 1933.**

Londyn — w żądaniu 28.80, w plac. 28.40; Paryż — w żąd. 35, w plac. 172.50; Szwajcaria — w żąd. 173, w plac. 172.50. Ruble złote (za 100) — w żądaniu 47.50, w placowaniu 47.20.

Akcje Wil. Banku Ziemskiego (nomin. cena 150) w tranż. 35.

Reklama jest dźwignią handlu.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
 SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

DZIS. Film Czołowy Paramountu **KRÓLEWSKI KOCHANEK** w rolach głównych: **CLAUDETTE COLBERT**
NA EKRANIE. **FREDERIC MARCH**
NA SCENIE Komedja Chrzastowskiego **CHRAPANIE na ROZKAZ.** Poręczalk Br. Borski, IRENA JEGO ŻONA W. Staniławska, JOANNA SŁUŻĄCA Z. Plotrowska, KAPRAL St. Janowski
 Ceny miejsc: Parter od 50 gr., Balkon od 25 gr. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,15 w niedzielę 6 2-ej.

HELIOS
DZIS. Nadzwyczajny atrakcyjny program. Niezapomniana „KOBIETA z BOCZNEJ ULICY — Irena DUNNE w swojej najnowszej i najgłośniejszej kreacji **SEKRET KOBIETY** tryskająca humorem komedja z genialnym komikiem **BUSTERYM KEATONEM.** Wzruszenia! Emocje! i śmiech! Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

DZIS. PREMIERA. FILM, KTÓRY PAMIĘTA SIĘ CAŁE ŻYCIE.
PAN „POŻEGNANIE Z BRONIA”
 WIEKOPOMNA KREACJA GENIALNEGO **GARY COOPERA.** Udział przyjmują **HELENA HAYES** i wytwórny **ADOLPHE MENJOU**
 Nad program: wyjątkowo śliczne dodatki dźwiękowe. Bilety honorowe bezwzględnie nieważne. Początek seansów punktualnie o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

CASINO
DZIS. Przygody Nowoczesnego Fausta Wzręczający potężny dramat **Ricardo Coreyca** rol p t:
 Niebawymi przepych wystawy. Cuda silksiru mlodości. 2 akty z opery „Faust” w wykonaniu słynnej Metropolitan Opera House. Nad program: Najnowsza Flejscherówka.

DZIS. Wspaniałe arcydzieło dźwiękowa w głośni (niezmieszane) opery **ST. MONIUSZKI** p t. **„HALKA”** z udziałem znakomitego tenora **KIEPURY** Przepiękna muzyka i śpiewy w wykonaniu całego zespołu Opery Warszawskiej. Cudowne widoki okolic górskich. Nad program wesoła komedja w 3 aktach. Dla młodzieży dozwolone.

S. S. VAN DINE.
„COLT 45”.
(The Benson Murder Case).
 — Zgoda. Przyjechał panu, że do tego nie dojdzie, ale musimy przecież poznać pobudki pańskiego czynu.
 Po krótkiej pauzie kapitan rzekł:
 — A więc to miałem na myśli.
 — Skąd pan wiadział, że Alvin Benson zaprosił pannę St. Clair na obiad?
 — Sledziłem ich.
 — Potem wrócił pan do domu?
 — Tak.
 — Co pana skłoniło, żeby nachodzić po nocy zabitego?
 Nie wytrzymałem tortury myśli, ogarnął mnie taki szal, że w końcu wziąłem rewolwer i wyszedłem z domu, żeby położyć teni koniec.
 W głowie jego brzmiał taki namiętny ton prawdy, iż nie chciało się wierzyć, że mógł kłamać.
 Vance pojrzał znów na dokument.
 — Pan tu pisał, że pan wyszedł drzwiami frontowymi... Czy pan zadowolonił, czy drzwi były otwarte?
 Leacock otworzył usta i zawałił się. Widocznie przypomniał sobie dane przytoczone w zeznaniach gospodyni, że w nocy nikt nie dzwonił.
 — Czy to ma jakie znaczenie? — zapytał, szukając wytęgu.
 — Chcieliśmy się tylko dowiedzieć — odparł Vance. — Ale niech się pan nie spieszy.
 — Więc powiem. Nie zadzwoniłem i drzwi były otwarte. — Teraz mówił pewnym głosem. — W chwili, gdy podchodziłem do domu, nadjechała taksówką Benson...
 — Czwilkę. Czy pan zauważył, że przed domem stało drugie auto — stary Cadillac?
 — Owszem zauważyłem.
 — Czy pan poznał, kto nim przyjechał?
 Znow zapanowało krótkie milczenie.
 — Nie jestem pewny. Zdaje mi się, że niejaki Pyffe.
 — Więc zjechał się z Bensonem?
 Leacock zmarszczył brw.
 — Nie... Kiedy przyszedłem przed dom, nie było nikogo... Zobaczyłem Pyffę a dopiero w kilka minut później, wychodząc.
 — To znaczy, że on przyjechał, kiedy pan już był w domu?
 — No, chyba
 — Al... Jeszcze się ciotymy. Więc Benson zjechał taksówką i co?
 — Podszedłem do niego i powiedziałem, że mam z nim do pomówienia. Zaproił mnie do środka. Miał klucz od zatrasku.
 — I co się stało, kiedyście weszli do jadalni.—On usiadł koło stołu, a ja powiedziałem swoje stojąc, poczem wyciągnąłem rewolwer i załbiłem go.
 Vance nie spuszczał z kapitana bacnych oczu, Markham słuchał, pochylony w ich stronę.
 — Jak się stało, że Benson czytał w chwili śmierci?
 — Wziął machinalnie książkę do ręki, żeby sobie dodać konternsu.
 — Pan wszedł z nim do bawialni wprost z ulicy i z hallu?
 — Tak.
 — Więc jak się to stało, że on był w bonzurce i w niękkich pantoflach?
 Leacock rozważał się nerwowo po pokoju i zwilżył wargi.
 — A teraz sobie przypominam, że poszedł na chwilę na górę... Byłem tak, podniecony — dodał z rozpaczą — że zapomniałem...
 — Rozumiem — rzekł współczująco Vance. — Ale, czy kiedy zeszedł nadół, nie uderzyła pana zmiana w jego głosie? Czy nie seplenil, Kapitan spojrzal biednym wzrokiem.
 — W wosach? Nie rozumiem.
 — W kolosie Siedział tuż pod lampą i mógł pan zauważyć, że miał włosy, co powiedzmy, inne niż zwykle.
 Kapitan przyznał oczy, widocznie w wysiłku przyporanicnia.
 — Nie — nie pamiętam.
 — Drobnostka — rzekł obojętnie Vance. — Czy kiedy Benson zeszedł nadół, nie utrzyła pana zmiana w jego głosie? Czy seplenil, nie zaczął się?
 Teraz już Leacock zrobił wielkie oczy.
 — Nie rozumiem pana... Mówił tak jak zwykle.
 — A czy na stole nie stała niebieska szkatulka od klejnotów?
 — Nie zauważyłem.
 Van e palił i bwił w zanysleniu.
 — Wychodząc z pokoju, po strzale, zgasił pan światła?
 Odpowiedziało milczeniem. Vance dodał:
 — Masiał pan to zrobić bo Pyffe zeznał, że kiedy zjechał przed dom, w ckaach było ciemno.
 Kapitan skinął głową.
 — Oczywiście nie mogłem sobie jakoś przypomnieć.

MOTOPIRIN-MOTOR
PRZECIW GRYPIE, PRZEZIĘBIENIOM, KATAROM

ZAKŁAD KRAWIECKI
Wilhelm Dowgiatko
 Wilno, 5-to Jańska 6
 poleca ostatnie nowości na sezon bieżący, oraz nowe fasony mundurów szkolnych po cenach bardzo niskich. Proszę przekonać się.

UWAGA!
 ZOSTAŁA OTWARTA NOWA PRACOWNIA TRYKOTARSTWA **«WYSIĆ PRACY»**
 ul. Żeligowskiego 11 m. 25
 Wykonują się wszelkie obywatelstwa w tym zakresie, oraz przeróbki i reperacje. (Dorabianie stopek, podniesienie oczek). Również są potrzebne wykwalifikowane trykotarki i wysiężarki.

3-letnie kursy mechaniczno-kolejowe dla osób z 6-klasowym wykształceniem
 uruchomiło Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie.
 Na pozostałe wolne miejsca podania przyjmuje i informacji udziela kancelaria Kursów w godz. 17 — 19 (Wilno Holenderska 12)

Mieszkania i pokoje
 DO WYNAJĘCIA
 4-pokojowe mieszkanie z wygodami na parterze. Ul. Góra Bouffalowa 19-3. 2291-0

POKÓJ UMEBLOWANY
 z frontowym wejściem, dom w ogrodzie. Pospowska 20, m. 3. 2288-0

BARDOZO TANIO
 do wynajęcia pokój jasniny, słoneczny, z osobnym wejściem — niekrującym. Odpowiedni dla wszelka pracownia, biuro i t. p. Gąrarska 1, m. 26 (gdzie biuro).

DRUKI PILNE!
BILETY WYTYWOWE ZAPROSIENIA SROZURZY AFISZE
WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO
 Mostowa ul. Nr.1.
 Telefon 18-44.
CENY NISZKIE!

— No, więc dobrze. Jak pan zgasił światła?
 — Jak? — Zaczaj i urwał. — No, przekreśliłem kontakt.
 — Gdzie ten kontakt jest, kapitanie?
 — Nie pamiętam.
 — Niech pan się postara przypomnieć sobie.
 — Przy drzwiach od hallu...?
 — Po której stronie drzwi?
 — Nie wiem — rzekł złośnie Leacock. — Byłem tak zdenerwowany, że... Ale chyba po prawej.
 — Po prawej wchodzą, czy wychodzą?
 — Wychodzą.
 — To znaczy, koło szalki z książkami?
 — Tak.
 Vance dał zadowolenie.
 — Teraz, co się tyczy rewolweru... Dlaczego pan go zawiózł do panny St. Clair?
 — Ze strachu — przyznał otwarcie kapitan. — Bałem się rewizji w mieszkaniu, a nie przypuszczałem, że na nią padnie podejrzenie.
 — Dawe dziwiwszy się, że się tak stało, zabrał pan rewolwer i rzucił do rzeki?
 — Tak.
 — Przypuszczam, że w magazynie brakowało jednego naboju, co samo w sobie stanowiłoby podejrzenie okoliczności.
 — Pomyślałem o tem. Dlatego się go pozbyłem.
 Vance ściągnął brwi.
 — Wznowe, w takim razie to musi być inny rewolwer... Przeszukałmym dwa rzeki i znalazł się Colt, ale magazyn był pełny... Może pan się mylił i zabrał od panny St. Clair nie swój rewolwer.
 — Wiedziałem, że żadnego rewolweru nie wyłowiono z rzeki i nie rozumiem do czego Vance zmierzał. Czyżby chciał uwikłać dziewczynę? I Markham nie wieział, co myśleć.
 Leacock milczał dłuższą chwilę, poczem rzekł ponuro:
 — To był mój rewolwer sam go nabiłem.
 — No, to w porządku — uśmiechnął się Vance. — Jeszcze jedno pytanie, kspitanie. Dlaczego pan się dziś przyznał do winy?
 Kapitan podniósł ostrym ruchem głowę i po raz pierwszy w oczach jego zabłysło ożywienie.
 — Dlatego, że tak mi kazał honor. Nie mogłem dopuścić do tego, żeby za mnie cierpiał niewinny kto inny.
 Na tem się skończyło. Markham nie miał nic do dodania i kapitana wyprowadzono.
(D. c. a.)